

Finezja inwestowania



Zastanawiam się czasem, dlaczego ludzie są tak nałwini i pociąga ich gra w trzy karty. Chciwość, chęć szybkiego zysku? Od lat prasa pisze, że to zwyczajne oszustwo, a mimo to przypadki oszukania ludzi z pieniędzmi są nader częste. Dlaczego ci ludzie nie zainwestują pieniędzy w znacznie mniej ryzykowne rynkowe instrumenty finansowe? Boją się czy nie wiedz, jak to się robi? Kiedyś na naszej giełdzie samochodowej pewien jegomość podczas gry w trzy karty stracił gotówkę na przyzwoite auto. Gdyby pieniądze wrzucił choćby na giełdę papierów wartościowych, to przy odrobinie szczęścia być może miałby dwa, trzy samochody.

Możesz zabawić się w bankiera

Dla osób niebojących się ryzykować możliwości legalnego zarobienia jest naprawdę dużo. Taką możliwość stanowią np. instrumenty alternatywne. Pisałem w poprzednich odcinkach o szybkich pożyczkach. Dzisiaj można już nie tylko pożyczać, ale i zarabiać na pożyczaniu. Można zostać minibankierem. Taka możliwość pojawiła się np. w polskim internecie. Nie pochwalam tego biznesu, ale to lepsze od bazarowych trzech kubków. Przynajmniej jest legalne. Chodzi o tzw. serwisy social lending, czyli społeczno-socjalne serwisy pożyczkowe, które pożyczają pieniądze przez internet. Polega to na tym, że wchodzisz do serwisu z kapitałem, który jest pożyczany innym użytkownikom. Aby zdwersyfikować ryzyko, pieniądze dzielone są wśród różnych pożyczkobiorców. Serwis finansowo.pl w 2008 r. pożyczyci ponad 3,8 mln złotych, a kokos.pl ponad 4 mln zł. Według wycieżeń Bankier.pl osoba, która zdecydowała się zainwestować swoje pieniądze w social lending, w ciągu roku może uzyskać nawet 20-30% zwrot z kapitału.

Innym instrumentem alternatywnym mogą być tzw. produkty strukturyzowane. Są to swoiste lokaty zależne od różnych produktów i obszarów gospodarczych. Mogą też być połączeniem różnych instrumentów finansowych, jak np. kursów akcji, stóp finansowych, zależność od cen węgla, ropy naftowej, zboża, energii. Przykładem produktu strukturyzowanego jest lokata gwarantowana. Banki w takim przypadku zwykle dają gwarancję wypłaty zgromadzonych środków plus możliwość osiągnięcia zysków z inwestowania np. na rynku ropy naftowej lub złota. W najgorszym przypadku mamy gwarancję zwrotu zainwestowanego kapitału. Wydaje się, że w trudnych czasach produkty strukturyzowane mogą być – choć oczywiście nie muszą – niezłą alternatywą w przypadku długookresowego oszczędzania np. na emeryturę. Zresztą szeroko korzystają z nich Otwarte Fundusze Emerytalne i instytucje zarządzające Pracowniczymi Programami Emerytalnymi. Produkty strukturyzowane zyskały popularność na dojrzałych rynkach finansowych, a u nas powoli zyskują także uznanie drobnych inwestorów. Trzeba jednak zaznaczyć, że niektóre z tych produktów, ze względu na swą niską przejrzystość, walnie przyczyniły się do bieżącego kryzysu na światowych rynkach finansowych.

Nie ma maszynki do zarabiania pieniędzy

Ogromne możliwości inwestycyjne daje giełda, ale z moich obserwacji i skromnych doświadczeń wynika, że w pojedynkę trudno brylować na parkiecie. Największym minusem indywidualnego inwestowania jest uciążliwość zbierania informacji. Nawet stosując ogólne zasady inwestowania, jak np. „nie walcz z trendem” czy „nie wkładaj wszystkich jajek do jednego koszyka”, szalenie trudno odnieść sukces, zwłaszcza gdy rynek jest niestabilny albo przeżywa okres bessy.

Zwykle inwestujemy w akcje, gdy rynek gwałtownie przyspiesza. Kupujemy akcje, gdy inni powoli zaczynają je sprzedawać. Gdy papiery sięgają szczytów, wpadamy w stan niekontrolowanego uśpienia i tracimy orientację. Grube ryby tymczasem wyprzedają papiery. Gdy się przebudzamy, zwykle jest już za późno na realizację zysków. Na giełdzie trzeba mieć mocne nerwy i doświadczenie inwestycyjne. Alternatywą



jest lokowanie środków finansowych w funduszu inwestycyjnym. Jeśli chcesz spać spokojnie, włóż pieniądze na fundusz bezpieczny, stabilnego wzrostu, zrównoważony, które w zależności od stopnia ryzyka inwestują w odpowiedniej proporcji w akcje, obligacje, lokaty. Jeśli wolisz ostrą jazdę, ulokuj pieniądze w funduszu agresywnym, inwestującym w akcje określonego segmentu rynku. Moja znajoma emerytka, nakloniona przez sąsiadkę, w 2007 r. zaniósła swoje oszczędności właśnie do funduszu i ulokowała na agresywnym koncie. Gdy rynek wpadł w turbulencje, za namową tej samej sąsiadki postanowiła wycofać pieniądze. Zamiast ulokowanych 10 tys. zł dostała o około 2 tys. zł mniej. Wiecie, co usłyszeli od niej ludzie z funduszu? Lepiej nie będę powtarzał. Znajoma powinna wiedzieć, że fundusze nie są maszynką do zarabiania pieniędzy, a instytucjami do długookresowego inwestowania. Inwestując na emeryturę poprzez fundusz, lepiej zamknąć czy i nie zaglądać latami na konto.

Możesz pieniądze pożyczyć państwu

Jedną z najbezpieczniejszych form inwestowania jest zakup obligacji. Stanowią dobre uzupełnienie każdego portfela inwestycyjnego, a dla osób nie lubiących ryzyka – jedno z najlepszych rozwiązań w poszukiwaniu zysku. Obligacje skarbowe to duże papiery wartościowe emitowane przez Skarb Państwa i mające jego pełne gwarancje. Państwo po upływie określonego czasu zobowiązuje się wykupić od nabywcy obligacje, dorzucając mu w formie premii odpowiedni poziom odsetek.

Na rynku pojawia się coraz więcej obligacji emitowanych np. przez przedsiębiorstwa, miasta albo firmy komunalne, które w ten sposób pozyskują pieniądze z rynku na nowe inwestycje. Tak zrobiło np. nasze miejskie przedsiębiorstwo wodociągowe. Zamiast zaciągać kredyt w banku, wyemitowało obligacje, uzyskując w ten sposób sporo środków z rynku finansowego. Początkowo myślałem, że będę sam mógł te obligacje kupić, ale okazało się, że firma woli nie mieć do czynienia z drobnicą i minimalną transzę wyznaczono na 100 tys. zł. Jest to więc raczej oferta dla dużych graczy, np. funduszy inwestycyjnych.

Obligacje oszczędnościowe Skarbu Państwa są emitowane co miesiąc i sprzedawane zawsze po cenie równej wartości nominalnej, tj. 100 zł. Do obligacji oszczędnościowych zalicza się obligacje dwuletnie, trzyletnie, czteroletnie oraz dziesięcioletnie.

Wszystkim tym, którzy nie chcą, nie lubią, nie potrafią inwestować na coraz bardziej wyrafinowanych rynkach finansowych, polecam zwykłą lokatę banko-

wą. Po wprowadzeniu gwarancji rządowych na lokaty do 50 tys. euro praktycznie wszystkie nasze oszczędności mają pełne zabezpieczenie. Dzięki bankowości elektronicznej mamy natychmiastowy dostęp do swoich pieniędzy i rewelacyjne możliwości lokowania środków na dowolne okresy. Banki prześcigają się w ofertach, można więc złożyć kilka kont w różnych bankach i ciuć pieniądze, nie zapominając o proencie składanym.

Chcesz poznać więcej rad aspiranta Fortuny? Zadać mu pytanie? Skomentować jego wypowiedzi? Odwiedź blog internetowy: www.fortunaradzi.pl

Struktura oszczędności gospodarstw domowych
Depozyty złotowe i walutowe – 43,5%
Otwarte Fundusze Emerytalne – 20,3%
Fundusze Inwestycyjne – 11,2%
Akcje spółek publicznych – 6,2%
Ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe – 4,6%
Obligacje i bony – 1,6%
Zagraniczne fundusze inwestycyjne – 0,4%
Gotówka w obiegu poza kasami banków – 12,2%

Lokaty strukturyzowane mogą być interesującą alternatywą dla funduszy inwestycyjnych i lokat bankowych. Ich dużym atutem jest elastyczność. Istnieje możliwość osiągnięcia satysfakcjonującego zysku przy jednoczesnej ochronie zainwestowanego kapitału. Dodatkowym elementem zachęcającym do inwestowania w lokaty strukturyzowane jest brak podatku Belki. Opłaty manipulacyjne w przypadku lokat strukturyzowanych są niższe niż w funduszach inwestycyjnych. Instytucje finansowe mogą jednak ustawić stosunkowo wysokie kwoty na wejściu i określić minimalny okres inwestowania.

W Polsce istnieje około 300 funduszy inwestycyjnych. Decyzję o tym, jaki typ i który konkretnie fundusz wybrać, każdy musi podjąć samodzielnie po starannej analizie swoich finansowych potrzeb, możliwości i oczekiwań. W fundusze lepiej inwestować rzeczywiste nadwyżki finansowe; nie powinno się inwestować pieniędzy, które mogą się okazać nagle bardzo potrzebne. Powierając pieniądze funduszowi, warto poznać strategię danej instytucji finansowej. Strategie publikowane są w prospektach informacyjnych i zamieszczane na stronach internetowych TFI.

Podstawowe strategie inwestycyjne:

- fundusze pieniężne i gotówkowe,
- fundusze papierów dłużnych (obligacyjne)

- fundusze stabilnego wzrostu,
- fundusze mieszane (zrównoważone),
- fundusze akcji.

Warto rozważyć dywersyfikację lokowanych środków. Najbezpieczniej jest inwestować w kilka funduszy. Mieszankę funduszu obligacji i akcji można zastąpić funduszem stabilnym lub zrównoważonym. Można też podzielić portfel w zależności od celów. Część akcyjna może pracować na naszą emeryturę, część zrównoważona na planowaną za kilka lat daleką wycieczkę, a obligacyjna na konieczny np. za półtora roku remont domu.

- Fundusze pobierają opłaty manipulacyjne. Płaci się za zarządzanie funduszem, koszt ten jest uwzględniony w codziennej wycenie jednostki.
- Fundusze pobierają także opłaty, jak:
 - opłatę manipulacyjną,
 - opłatę za zarządzanie,
 - opłatę za otwarcie rejestru,
 - opłatę manipulacyjną za zbywanie jednostek uczestnictwa,
 - opłatę umorzeniową.

Opłat manipulacyjnych można uniknąć, inwestując w niektórych bankach internetowych. Każdy klient TFI będzie musiał oddać fiskusowi 19% swoich zysków. Fundusz odprowadzi za nas podatek, ale inwestor musi sam pamiętać o uwzględnieniu swojego dochodu w zeznaniu podatkowym PIT.

KONKURS



Do wygrania kolekcjonerskie monety i ponad 1000 atrakcyjnych upominków. Nagrodzimy osoby, które nadesłały najciekawsze i najpełniejsze odpowiedzi na poniższe pytania:

1. Czy masz lub kiedykolwiek miałeś rachunek inwestycyjny w domu maklerskim?
2. Czy Ty lub ktoś z Twoich znajomych inwestuje w obligacje skarbowe?
3. Podaj przykładową konstrukcję koszyka różnorodnych inwestycji. Masz do ulokowania w tym koszyku 25 000 zł. Uzasadnij swoje decyzje.

Prosimy o nadsyłanie odpowiedzi na adres e-mail: konkurs@fortunaradzi.pl

Regulamin konkursu na www.fortunaradzi.pl